

Jarosław Koral

"Sytuacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w społeczeństwie polskim", Marta Komorska, Lublin 2000 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 18, 664-666

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marta Komorska, *Sytuacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w społeczeństwie polskim*, Lublin 2000, s. 140

Osoba niepełnosprawna z uwagi na kalectwo lub chorobę ma wielorakie trudności w funkcjonowaniu fizycznym i psychospołecznym. W aspekcie fizycznym są to często problemy związane z dysfunkcją narządu ruchu lub wynikające z obniżonej sprawności umysłowej. Z punktu widzenia psychospołecznego są to najczęściej trudności z adaptacją do życia w społeczeństwie. Skala trudności, przed jakimi staje osoba niepełnosprawna, zwłaszcza osoba młoda, wpływa w sposób zasadniczy na jej dorosłe życie. Sytuacja życiowa ludzi niepełnosprawnych jest w dużej mierze uzależniona od nastawienia i społecznych zachowań zdrowej części społeczeństwa. Przeprowadzone liczne badania naukowe w tym zakresie dowodzą, iż postawy wobec osób niepełnosprawnych w większości przypadków są negatywne. Uwarunkowane są one stereotypami społecznymi, uprzedzeniami oraz brakiem wiedzy o autentycznej sytuacji ludzi niepełnosprawnych. Z tym większą uwagą należy odnotować pojawienie się na rynku wydawniczym pozycji Marty Komorskiej, poświęconej zjawisku niepełnosprawności w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Autorka stara się ukazać sytuację tych ludzi i ich rodzin w polskiej rzeczywistości, eksponując warunki ich egzystencji, problemy i czynniki wywołujące niepełnosprawność oraz sposoby i metody jej pokonywania. Całość omawianej pozycji składa się z sześciu rozdziałów, które poprzedza wstęp sygnalizujący najważniejsze problemy, a zamyka zakończenie prezentujące zasadnicze wnioski i tezy analizowanej kwestii. Rozdział pierwszy ukazuje postawy społeczne wobec niepełnosprawności. Autorka wprowadza czytelnika w to zagadnienie poprzez ustalenie pojęć terminologicznych związanych ze zjawiskiem niepełnosprawności. Następnie dalej ukazuje czynniki warunkujące postawy ludzi zdrowych wobec osób niepełnosprawnych i stwierdza, że są one zasadniczo negatywne z powodu osobistych doświadczeń, braku komunikacji wzajemnej oraz dezinformacji. Mimo to autorka stwierdza, że: „kobiety w większym stopniu niż mężczyźni przejawiają postawę pozytywną wobec osób o ograniczonej sprawności, co tłumaczy się ich lepszą od mężczyzn umiejętnością wczuwania się w położenie ludzi chorych. Istnieje także związek z tradycyjnym przygotowaniem kobiety do roli opiekunki, spełniającej funkcje pielęgnacyjne wobec chorych” (s. 25). Z kolei zasadniczym czynnikiem mającym wpływ na kształtowanie pozytywnych postaw wobec ludzi upośledzonych jest środowisko rodzinne, sąsiedzkie i szkolne. Winno to być realizowane w całości kształcenia działalności wychowawczej wszystkich instytucji zajmujących się ludźmi niepełnosprawnymi.

W rozdziale drugim niepełnosprawność jest zaprezentowana jako problem społeczny. Autorka przedstawia charakterystykę, rozmiary, skalę i dynamikę tego zjawiska. Koncentruje swoją uwagę na demograficznej i społecznej strukturze niepełnej sprawności, gdzie stwierdza, że w roku 1993 w miastach na 1000 mieszkańców przypadały 103 osoby niepełnosprawne, a na wsi odpowiednio 142 osoby (s. 42). Dowodzi, że w ostatnich latach wzrósł odsetek niepełnosprawnych z wykształceniem zasadniczym zawodowym, średnim i wyższym. Związane jest to głównie z trudnościami technicznymi jakie napotyka osoba niepełnosprawna, np. bariery architektoniczne, nieprzystosowane akademiki czy brak personelu pomocniczego. Autorka twierdzi, że funkcjonujący w społeczeństwie obraz osoby niepełnosprawnej jest w dużej mierze uproszczony i często odbiega od rzeczywistości. Postrzeganie ludzi o ograniczonej sprawności jako jednostki słabe, samotne, niezadowolone z życia i bierne, posiada swoje konsekwencje w dalszym ograniczaniu kontaktów z nimi. Konieczne wydaje się kształtowanie właściwego obrazu ludzi niepełnosprawnych, co możliwe jest tylko poprzez prawdziwą i rzetelną informację o tej kategorii społeczeństwa. Dużo do zrobienia mają także sami niepełnosprawni, którzy podejmując wielorakie formy aktywności, mogą zmieniać opinię społeczną o nich samych.

Rozdział trzeci poświęcony jest założeniom metodologicznym, jakimi posłużyła się autorka w prezentowanej publikacji. Najważniejszą była metoda opracowania materiału badawczego, która polegała na analizie pamiętników młodzieży niepełnosprawnej i rodziców dzieci niepełnosprawnych nadesłanych na konkurs ogłoszony wiosną 1992 roku przez Zakład Socjologii Medycy i Rodziny UMCS w Lublinie. Na konkurs odpowiedziało ponad 200 osób. Opisywane w pamiętnikach losy rodzin w znacznej części dotyczyły lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, a więc początkowego okresu transformacji ustrojowej. Pozwoliło to na zebranie dodatkowych informacji o zmianach w instytucjonalnej i pozainstytucjonalnej opiece nad chorym dzieckiem i jego rodziną. Autorka po zapoznaniu się z nadesłanymi materiałami doszła do interesujących wniosków w zakresie czynników skłaniających do uczestnictwa w ogłoszonym konkursie. Można je sprowadzić do następujących tez:

- motyw, który najczęściej wyzwał aktywność badanych odnosił się do wewnętrznych problemów jednostki wynikających z poczucia osamotnienia;
- następną co do częstości przyczyną uczestnictwa w konkursie była potrzeba przekazania swoich doświadczeń innym, traktowane to było w kategoriach obowiązku wobec innych rodzin;
- kolejne miejsce zajmuje motyw ekonomiczny, który związany był z trudną sytuacją życiową osób badanych.

O formie i treści pamiętników decyduje wiele różnych czynników, wśród których należy jeszcze wspomnieć o cechach osobowościowych i poziomie wykształcenia.

Rozdział czwarty nosi tytuł „Dzieci i młodzież niepełnosprawna w rodzinie”. Podejmuje takie szczegółowe zagadnienia, jak: reakcja rodziców na wiadomość o niepełnosprawności dziecka, potrzeby rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym oraz miejsce dziecka niepełnosprawnego w rodzinie. M. Komorska stwierdza, że: „przekazanie informacji o niepełnosprawności dziecka może być przyczyną kryzysu psychicznego rodziców. Towarzyszący mu stan emocjonalny wyraża się uczuciem głębokiego smutku, lęku, depresji, niezadowolenia, niewiary, frustracji, poczucia winy, zmieszania, odtrącenia, żalu. Wymienione doznania uczuciowe charakteryzują pierwszą fazę, która jest określana jako szok blokujący zdolność rodziców do podejmowania jakichkolwiek działań. Następne etapy to: faza reakcji (rodzice uruchamiają różnorodne mechanizmy); faza przystosowania (rodzice stopniowo odzyskują zdolność podejmowania racjonalnych decyzji i działań); faza orientacji (rodzice korzystają z doświadczeń własnych i cudzych, zdobywając stopniowo zdolność oceny swojej sytuacji z dystansu)” (s. 77). Dokonujące się w Polsce zmiany związane z transformacją ustrojowo-polityczną pogłębiły trudną sytuację rodzin z osobami niepełnosprawnymi. Dotyczy to głównie czasochłonności opieki nad niepełnosprawnym, kłopotów finansowych, warunków mieszkaniowych, braku dostępu do nowych metod leczenia z powodu barier ekonomicznych. Taka sytuacja powoduje u rodziców uczucie niespełnionego obowiązku wobec dziecka, co z kolei prowadzi do stresów i różnorodnych konfliktów w rodzinie. Odnośnie do kwestii miejsca niepełnosprawnego dziecka w rodzinie autorka dochodzi do wniosku, iż zajmuje ono w większości rodzin miejsce centralne. Przejawem tak wyznaczonej pozycji jest określona hierarchia w realizacji potrzeb poszczególnych członków rodziny, które podporządkowane są najpierw zaspokajaniu potrzeb chorego dziecka.

W piątym rozdziale autorka porusza problem dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w systemie szkolnictwa. Proces włączania dzieci niepełnosprawnych w normalny tryb życia szkolnego powinien być realizowany za pomocą integracyjnego systemu kształcenia i wychowania. Polega on na maksymalnym wcieleniu dzieci i młodzieży z ograniczoną sprawnością do zwykłych szkół i innych placówek oświatowych, umożliwiając im pełny rozwój fizyczny i psychiczny w gronie rówieśników. Integracja pozwala bowiem dziecku niepełnosprawnemu zaistnieć wśród zdrowych kolegów i koleżanek, stając się jednocześnie wyzwaniem dla klasy, szkoły i lokalnej społeczności. Realizacja koncepcji integracyjnego systemu kształcenia napotyka jednak szereg trudności. Jedną z nich jest nieodpowiednio przygotowana kadra pedagogiczna. Problem dotyczy zarówno

braku umiejętności postępowania z uczniem niepełnosprawnym, jak również braku tolerancji i zrozumienia jego trudności. Kolejną trudnością jest obecnie funkcjonujący stan szkolnictwa specjalistycznego, który wymaga szybkiego wprowadzenia nowych rozwiązań i nowych metod pracy z uczniem niepełnosprawnym.

Zapewnienie sprzyjających warunków do integracji ze społeczeństwem jest istotnym elementem umożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie środowiska rodzinnego dziecka niepełnosprawnego oraz efekty jego rewalidacji. Muszą to być działania wieloaspektowe, dotyczące wdrażania koniecznych usprawnień technicznych ułatwiających codzienne życie, jak i zapewnienia koniecznego sprzętu do rehabilitacji. Tego rodzaju podejście stwarza przed rodzicami i dziećmi możliwości wejścia do otaczającego ich środowiska i nawiązania odpowiednich kontaktów międzyludzkich.

Ostatni, szósty rozdział dotyczy ważnego zagadnienia, jakim jest miejsce niepełnosprawnych ludzi młodych w społeczeństwie. Odnosi się to w pierwszej kolejności do środowiska rodzinnego. W sytuacji osób z ograniczoną sprawnością to właśnie rodzina w największym stopniu wpływa na zakres i jakość ich funkcjonowania. Autorka na podstawie przeprowadzonych badań doszła do stwierdzenia, że dobre przystosowanie rodzinne i towarzyskie najczęściej związane było z osiągniętym poziomem usprawnienia i możliwością prowadzenia dalszych działań rewalidacyjnych, co w znacznej mierze uzależnione było od warunków panujących w rodzinie. Stosunek młodzieży do środowiska społecznego jest konsekwencją ich sytuacji rodzinnej.

Prezentowana publikacja dowodzi, że problemy dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, jak i trudności ich rodziców to kwestie wciąż tylko częściowo bądź w ogóle nierozwiązane. Transformacja społeczno-ekonomiczna i związany z nią kryzys spowodowały, że problemy te stały się bardziej widoczne i dotkliwie. Niniejsza pozycja daje doskonały obraz sytuacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w społeczeństwie polskim. Autorka posługuje się dobrym warsztatem metodologicznym, o czym świadczą dogłębne analizy poszczególnych kwestii i stawianie właściwych wniosków. Wszystkie zagadnienia charakteryzują się rzetelnością opracowania i rozległą podjętej problematyki. Książka jest napisana poprawnym i komunikatywnym językiem, co podnosi znacznie jej walor. Należy również podkreślić znakomicie dobraną i wykorzystaną bibliografię, zwłaszcza w językach obcych. Ta rzetelnie opracowana pozycja winna zainteresować wszystkich, którzy w sposób teoretyczny i praktyczny zajmują się ludźmi niepełnosprawnymi. Powinni po nią sięgnąć sami niepełnosprawni, ich najbliżsi oraz ci, którzy chcą w sposób efektywny nieść pomoc osobom z ograniczoną sprawnością. Z pewnością książka ta okaże się bardzo przydatna w procesie kształcenia pracowników socjalnych. Jest to dobry materiał do szerokiej dyskusji nad zagadnieniem niepełnosprawności przy różnych spotkaniach naukowych, sympozjach i kongresach.

ks. Jarostaw Koral SDB

Morand W i r t h, *Da don Bosco ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide (1815–2000)*, (= *Studi di Spiritualità*, 11), LAS, Rzym 2000, s. 624

Koniec drugiego tysiąclecia dla wielu osób stał się okazją do spoglądania w przeszłość w celu podsumowania tego, co dotyczy historii ich życia, rodziny, miasta czy narodu. W tym spontanicznym odruchu dociera się do sukcesów, wielkich wydarzeń, chwil radości lub wręcz przeciwnie — do niepowodzeń, momentów goryczy i bólu. Wszystkie one układają się w mniej lub bardziej logiczną całość. O wiele trudniej przychodzi pisać historię tym, którzy zamiast dać ponieść się spontaniczności, podążają w stronę źródeł. Wtedy historia przestaje być łatwa i prosta, wyrasta